

Sygn. akt I ACa 935/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Chojnowski |
| Sędziowie | : | SA Elżbieta Borowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) |
| Protokolant | : | Elżbieta Niewińska |

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Gminie T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 września 2014 r. sygn. akt VII GC 40/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

A. K., (...) PHU (...), wniosła o zasądzenie solidarnie od (...) S.A. w B. i Gminy T. kwoty 91.092,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 r. tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace budowlane, objęte fakturą VAT nr (...) z dnia 28 czerwca 2013 r., której termin płatności upłynął dnia 7 sierpnia 2013 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty, Gmina T. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, iż jej zobowiązanie do zapłaty za wykonane przez powódkę prace wygasło na skutek złożenia kwoty świadczenia do depozytu sądowego

(art. 470 k.c.). (...) S.A. w B. wniósł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa, podnosząc min. zarzut potrącenia z dochodzonej należności, własnej wierzytelności przysługującej mu z tytułu kar umownych.

Powódka wniosła także o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 92.311,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 r. tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace budowlane, objęte fakturą końcową (...) z dnia 20 września 2013 r.

Gmina T. wniosła o oddalenie także tego powództwa, z uwagi na złożenie spornej kwoty do depozytu sądowego.

Zarządzeniem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sad Okręgowy w Białymstoku połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku, na mocy art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., zawiesił postępowanie w stosunku do (...) S.A. w B., z uwagi na ogłoszenie upadłości pozwanego obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej Gminy T. na rzecz powódki kwoty: 91.092,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 r., 92.311,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2013 r. oraz 9.171 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i 8.671,58 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 1 października 2012 r. A. K., (...) PHU (...) (podwykonawca), zawarła z (...) S.A. w B. (wykonawca) umowę o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem było wykonanie obudowy ścian płytami warstwowymi z wypełnieniem wełną mineralną wraz z obróbkami blacharskimi na budynku Inkubatora i Hali (...) oraz wykonanie „metody lekkiej-suchej” ocieplenia ścian zewnętrznych dobudówki Hali wełną oraz blachą drobnoryflowaną.

Zgodnie z § 7 ust 11 umowy, (...) S.A. był uprawniony do zatrzymania 10% wartości umownej brutto tytułem gwarancji należytego wykonania umowy, a po jej wykonaniu na okres rękojmi i gwarancji od uznanych sum wynikających z faktur. Strony postanowiły też, że 70% kwoty zabezpieczenia będzie zwrócone po bezusterkowym podpisaniu protokołu odbioru końcowego całości inwestycji przez Inwestora - w terminie 30 dni od daty pisemnego zgłoszenia Wykonawcy, złożonego po odbiorze inwestycji przez Inwestora.

Inwestorem zadania inwestycyjnego „Wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z realizacją inwestycji pn. (...)Umowa nr (...)”, była Gmina T., która pismem z dnia 1 października 2012 r. wyraziła zgodę na wykonanie robót budowlanych przez powódkę, jako podwykonawcę.

Roboty będące przedmiotem umowy podwykonawczej zostały wykonane przez powódkę i odebrane zarówno przez wykonawcę, jak i inwestora. Za wykonane prace powódka wystawiła faktury VAT, opiewające na łączną kwotę 874.530 zł.

Gmina T. dokonała zapłaty na rzecz powódki części wynagrodzenia w łącznej kwocie 608.789,92 zł, zaś (...) S.A. wypłacił 65.681,26 zł. Pozostała kwota należności z wystawionych faktur (12% wynagrodzenia brutto) została zatrzymana przez (...) S.A. tytułem zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu umowy.

Powódka w dniu 28 czerwca 2013 r. wystawiła na rzecz (...) S.A. fakturę VAT nr (...) na kwotę 104.058 zł z terminem płatności do dnia 7 sierpnia 2013 r. Po dokonaniu należnych potrąceń: kaucji gwarancyjnej i kosztów budowy powódce przysługiwała kwota 91.092,37 zł. Roboty budowlane objęte tą fakturą zostały odebrane protokołem zaawansowania za okres od dnia 1 marca do dnia 18 czerwca 2013 r. Pozwany pismem z dnia 5 sierpnia 2013 r. zwrócił stronie powodowej fakturę wraz z załącznikami.

Z uwagi na zakończenie inwestycji i jej odebranie w dniu 2 sierpnia 2013 r. przez inwestora (Gminę T.), a także końcowym odbiorem robót od powódki przez (...) S.A., A. K. w dniu 20 września 2013 r. wystawiła fakturę końcowa (...) na kwotę 97.170 zł i w dniu 24 września 2013 r. doręczyła ją (...) S.A.

W związku z brakiem zapłaty należności z obu faktur VAT, powódka zwróciła się do Gminy T., jako podmiotu solidarnie odpowiedzialnego za rozliczenie się z podwykonawcą, o zapłatę należności w kwocie 91.092,37 zł oraz 97.170 zł.

Na skierowane do (...) S.A. zapytanie ze strony Gminy T., odnośnie odmowy przyjęcia faktury, pozwana spółka poinformowała, że nie zapłaci należności wynikającej z faktur, ponieważ zamierza naliczyć powódce kary umowne za nieterminowe wykonanie robót. W dniu 23 października 2013 r. przesłała Gminie pismo z wyliczeniem kar umownych na kwotę 466.100 zł oraz notę obciążeniową z dnia 15 października 2013 r. na kwotę 273.324,99 zł.

W dniu 29 października 2013 r. Gmina złożyła wniosek do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu o wydanie zezwolenia na złożenie przedmiotu świadczenia w kwocie 178.545,37 zł do depozytu sądowego i jednocześnie przelała kwotę świadczenia na rachunek depozytowy. W dniu 19 listopada 2013 r. złożyła do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wniosek o wydanie zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego świadczenia pieniężnego w kwocie 68.019 zł z tytułu kaucji gwarancyjnej, złożonej przez PHU (...).

W dniu 28 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wydał postanowienie zezwalające Gminie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 178.545,37 zł, jako świadczenia z tytułu rozliczenia stron za wykonanie robót budowlano montażowych, zaś w dniu 9 grudnia 2013 r. zezwolił na złożenie do depozytu kwoty 68.019 zł tytułem zwrotu 70% kaucji gwarancyjnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skierowane przeciwko Gminie T. powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że powódkę łączyła z (...) S.A. umowa o roboty budowlane, co z mocy art. 647¹ k.c. skutkowało także powstaniem solidarnej odpowiedzialności Gminy jako inwestora.

Ustosunkowując się do twierdzeń Gminy, że jej zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia powódce wygasło na skutek złożenia kwoty świadczeń do depozytu sądowego (art. 470 k.c.), powołał się na treść uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 grudnia 1986 r. (III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 10, poz. 146), z której wynikało, że samo złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu ma charakter prowizoryczny w tym sensie, iż nie przesądza jeszcze o jego prawnej skuteczności, czy ważności. Podał, że zgodnie z art. 467 § 3 k.c. dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego jeżeli powstał spór, kto jest wierzycielem, a - zdaniem Sądu - w niniejszej sprawie taka obawa nie zachodziła. Odpowiedzialność Gminy, jako inwestora wobec wykonawcy i podwykonawcy, nie wynikała bowiem z tej samej wierzycielności. Dlatego też złożenie dochodzonych pozwem kwot do depozytu, za zgodą Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, nie spowodowało wygaśnięcia zobowiązania.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana Gmina, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1)art. 470 k.c. przez błędne uznanie, że pomimo złożenia przez nią przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania,

2)art. 467 pkt 3 k.c. przez błędne przyjęcie, że nie zachodziły przesłanki do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w postaci sporu do tego, kto jest wierzycielem i obawą świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej,

3)art. 366 k.c. przez niewyjaśnienie istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, czy dokonane przez (...) S.A. potrącenie wierzycielności z tytułu kar umownych było skuteczne, co skutkowałoby wygaśnięciem wierzycielności powódki także wobec Gminy.

Wnosiła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do niej albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanej należało uwzględnić.

Sąd Apelacyjny - w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej - uznał bowiem, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane bez rozpoznania istoty sprawy.

Wskazać należy, że granice procesu cywilnego określa nie tylko strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, ale także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest też pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513, postanowienie z dnia 4 września 2014 r., II CZ 41/14).

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego, zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się przy tym uwagę na, związane z wydaniem przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego, ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wydał wyrok, uwzględniający powództwo w stosunku do jednego z pozwanych tj. Gminy T., bez bliższego rozważenia skutków merytorycznych zarzutów przeciwstawionych przez (...) S.A. (pozwanego ad. 1) zgłoszonym roszczeniom, dla istnienia solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych. Przyjmując, że odpowiedzialność ta powstała na gruncie art. 647¹ § 5 k.c. zaniechał rozważenia także charakteru tej odpowiedzialności, mimo że kwestia ta miała decydujące znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z tym zauważyć należy, że zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze ugruntowany wydaje się pogląd, iż solidarna odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy robót budowlanych ma szczególny charakter, gdyż jest to solidarna odpowiedzialność gwarancyjna za cudzy dług (dług wykonawcy), powstająca z mocy ustawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10). W tej sytuacji odpowiedzialność wykonawcy wobec podwykonawcy stanowi przesłankę solidarnej odpowiedzialności inwestora za dług wykonawcy, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności poręczyciela jest nią odpowiedzialność dłużnika wobec wierzyciela. Taka konstrukcja odpowiedzialności inwestora umożliwia podwykonawcy wytoczenie powództwa o zapłatę za wykonane roboty budowlane w różnych konfiguracjach podmiotowych po stronie pozwanej, w tym wyłącznie przeciwko inwestorowi.

W rozpoznawanej sprawie powódka zdecydowała się jednak na wytoczenie powództwa równocześnie wobec wykonawcy robót budowlanych i inwestora, co spowodowało określone konsekwencje procesowe, których Sąd Okręgowy nie uwzględnił. Po zawieszeniu postępowania wobec (...) S.A., przesądził o istnieniu odpowiedzialności pozwanej Gminy zasadniczo w taki sam sposób, jak w przypadku, w którym o odpowiedzialności inwestora

miałby orzekać w oddzielnym postępowaniu. Jednocześnie jednak zaznaczył, że odpowiedzialność Gminy - jako inwestora - jest solidarna z odpowiedzialnością spółki będącej wykonawcą robót. W swoich rozważaniach pominął jednak całkowicie, że ustalenie odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec podwykonawcy robót, wymagałaby przesądzenia odpowiedzialności także wykonawcy. Tego jednak Sąd nie uczynił, gdyż postępowanie wobec pozwanej spółki zawiesił, z uwagi na ogłoszenie jej upadłości obejmującą likwidację majątku.

Rozważaniom Sądu pierwszej instancji umknęło zatem, że w niniejszej sprawie wykonawca dokonał potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych z wierzytelnością dochodzoną pozwem, co w jego ocenie skutkowało wygaśnięciem wierzytelności powódki. W przypadku uznania za zasadny tego zarzutu, także nie wchodziłaby w grę odpowiedzialność gwarancyjna inwestora (Gminy T.). Wobec zaś nierozstrzygnięcia sporu między wykonawcą a podwykonawcą robót budowlanych, dotyczącego istnienia wierzytelności podwykonawcy przeciwko wykonawcy, brak było podstaw do orzekania o roszczeniu podwykonawcy wobec inwestora (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 245/13).

Te wszystkie zaakcentowane wyżej kwestie, które Sąd Okręgowy pominął, a których jednocześnie w wystarczającym stopniu nie objaśnia dotychczasowe postępowanie dowodowe, przekonały Sąd Apelacyjny o braku rozpoznaniu istoty tej sprawy. Definitywne jej rozstrzygnięcie stanie się zatem możliwe dopiero, gdy po ponownym jej rozpoznaniu Sąd pierwszej instancji ustali i wyjaśni wszystkie sygnalizowane wątpliwości o istotnym znaczeniu dla wyniku sprawy. Merytoryczne wyrokowanie w tej sprawie przez Sąd drugiej instancji było więc w tym stanie rzeczy wykluczone, gdyż zakres koniecznego uzupełnienia sprawy, i to zarówno w zakresie jej stanu faktycznego, jak i niezbędnej kwalifikacji prawnej, jest znaczny, przy ograniczonym do tej pory postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przed Sądem Okręgowym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności będzie musiał rozważyć, czy zaistniały przesłanki do podjęcia zawieszono postępowania z udziałem syndyka lub upadłego (art. 180 § 1 pkt 5 k.p.c. z uwzględnieniem art. 145 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 233)). W innym przypadku, wobec konieczności rozstrzygnięcia o istnieniu wierzytelności podwykonawcy wobec wykonawcy, niewykluczone jest, że celowym będzie zawieszenie postępowania obejmującego spór podwykonawcy (A. K.) i inwestora (Gminy T.) na podstawie art. 177 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).